

Józef Niedźwiedź, PRACA DOKTORSKA, pt. Przemiany kulturowe i osadnicze na Roztoczu Środkowym i w Kotlinie Zamojskiej od środkowej epoki brązu do wczesnej epoki żelaza

## STRESZCZENIE

Około 1800-1750 BC na tereny południowo-wschodniej Lubelszczyzny, zasiedlone od początku wczesnej epoki brązu przez kulturę mierzanowicką, potem strzyżowską, przybyła ludność kultury trzcinieckiej z charakterystycznymi naczyniami glinianymi: garnkami profilowanymi zdobionymi gładką listwą plastyczną lub poziomymi dookólnymi żłobkami, ze ściętym ukośnie wylewem oraz niezdobionymi misami półkulistymi. Twórcy tej kultury trudniąc się głównie pasterstwem i prowadząc na wpeł mobilny tryb życia stopniowo zasiedlili te tereny. Zapewne z najstarszą fazą tego osadnictwa można łączyć większość obozowisk, gdyż hodowla w tym czasie miało jeszcze charakter pasterski lub wygonalny, a rolnictwo odgrywało małą rolę.

Ludność kultury trzcinieckiej grzebała swoich zmarłych pod kurhanami, początkowo niespalonych, dopiero później stosowano ciałopalenie lub birytualizm. Cmentarzyska zakładano na dnach dolin lub na łagodnych stokach, rzadko poza obszarem dolinnym. Charakterystyczna dla tej kultury różnorodność pochówków przetrwała do końca jej funkcjonowania, choć w schyłkowym okresie raczej odstąpiono od sypania kopców ziemnych nad pochówkami.

Szybkie zmiany odnotowano w stylistyce ceramiki, która pozwala na wyróżnienie kilku faz rozwojowych tej kultury: klasyczną – okres wczesny (1800/1750-1650/1600), klasyczną – okres środkowy i późny (1650-1600-1450-1400 BC), późną (1450/1400-1300/1250 BC) i schyłkową (1300/1250-1150/1100 BC). Ceramika w fazie klasycznej była bogato zdobiona, potem zdobnictwo stopniowo ubożało niemal do zupełnego zaniku w fazie schyłkowej. Przez cały okres istnienia tej kultury wyróżniającym się typem ceramiki był garnek profilowany, w późnej i schyłkowej fazie smuklejszy, zamiast listwy plastycznej często posiadający bark, a wylew pogrubiony i ścięty zastąpiono niepogrubionym i zaokrąglonym.

Już pod koniec fazy klasycznej powstawały osady stałe, z trwałą zabudową kilkuzagrodową (Bondyryz, Guciów), gdzie obok obiektów mieszkalnych notowano jamy gospodarcze, a czasem paleniska. W następnych fazach ilość osad trwałych wrastała, choć były one niewielkie, liczyły od jednej do kilku zagród użytkowanych. Wraz ze stabilizacją osadnictwa w późnej i schyłkowej fazie rolnictwo odgrywało większą rolę, a tereny o korzystnych dla niego warunkach, jakie posiadała Kotlina Zamojska, były intensywniej zasiedlane niż mniej żyzne tereny Roztocza

Środkowego. Uprawiano wówczas pszenicę, jęczmień i proso, a rzadko także żyto oraz groch. Być może użytkowano także rośliny włóknisto-oleiste (len, rzepę, mak).

Ludność kultury trzcinieckiej stosowała przy uprawie roli trzy techniki: żarową, orną i kopieniacką. O ówczesnym funkcjonowaniu rolnictwa i konsumpcji produktów zbożowych świadczą narzędzia: motyka rogowa, sierpy krzemienne i brązowe oraz wkładki sierpowe, a także kamienne żarna i rozcieracze. Ślady tej gospodarki odnotowano w profilach glebowych w Tarnawatce i Krasnobrodzie (pyłki zbóż, węgielki drzewne).

Miejscowa ludność utrzymywała kontakty z kulturami ościennymi, o czym świadczą, nieliczne znaleziska wyrobów brązowych napływających tutaj zarówno z zachodu jak i z południa oraz ze wschodu. Także wytwory gliniane jak np. „prześliki rogate” są zapewne wschodniego pochodzenia. Kontakty te miały raczej formę wymiany lokalnej, choć rzadko mogły też dotyczyć wymiany dalekosiężnej.

Osadnictwo kultury trzcinieckiej pozostawiło na omawianych terenach ślady w postaci 274 punktów osadniczych, w tym 22 cmentarzyska (pewne lub domniemane). Osady zakładano przeważnie na stokach dolin, o nachyleniu południowo-wschodnim, rzadziej północnym i południowym. Taki układ ekspozycji wynikał głównie z kierunku przebiegu rzek. Cmentarzyska najczęściej lokowane przy granicy stoku z dnem doliny, rzadziej na dnie dolin rzecznych, a sporadycznie na krawędzi dolin lub poza dolinami.

Punkty osadnicze grupowały się w wyraźne skupiska, co prawdopodobnie należy łączyć z wspólnotami rodzinnymi, funkcjonującymi w oparciu o wymianę genetyczną w najbliższym sąsiedztwie (wymiana małżeństw). Szacunkowa ilość populacji wskazuje na użytkowanie tych skupisk średnio przez 2-3 rodziny w okresie najwcześniejszym i 3-4 rodziny w schyłkowej fazie rozwojowej. W ich obrębie, obok obiektów mieszkalnych i gospodarczych, znajdowało się zapewne, co najmniej 1 cmentarzysko. W początkowej fazie (1700-1650 r. BC) teren Kotliny Zamojskiej i Rostocza Środkowego zamieszkiwało około 300 osób, czyli 50-60 rodzin, zaś w schyłkowym okresie (1150-1100 r. BC) liczba ludności wzrosła do około 510 osób, co przekłada się na około 85-102 rodzin. Wskazuje to na niemal dwukrotny wzrost liczby mieszkańców, ale zaludnienie i tak było stosunkowo rzadkie, bo na 1 km<sup>2</sup> przypadało średnio 0,22 osoby. Liczba mieszkańców nie była jednakowa na całym obszarze, gdyż około 2/3 ludności zasiedlało lepiej nadającą się dla ludności rolniczej Kotlinę Zamojską, a pozostała 1/3 na Rostoczcu Środkowym.

Okolo 1150/1100 roku BC na terenach Kotliny Zamojskiej i Rostocza Środkowego w wyniku migracji grup ludności kultury łużyckiej z terenów na zachód od środkowej Wisły (grupa środkowopolska), na podłożu poprzedniej kultury, wykształciła się kultura łużycka. Już w

początkach funkcjonowania nowego ugrupowania doszło do kontaktów miejscowej ludności z przedstawicielami kultury Noua, choć zapewne miały one nietrwały charakter.

Nowi przybysze początkowo zajmowali tereny zasiedlone wcześniej przez poprzednią kulturę, co dowodzi istnienia podobnego charakteru gospodarki w obu ugrupowaniach. Szybka asymilacja skutkowałą znacznym wzrostem demograficznym, czego dowodem są stosunkowo duże (jak na te tereny) cmentarzyska ciałopalne.

Początkowo użytkowano zarówno osady stałe jak i sezonowe oraz obozowiska, a suchy klimat pozwalał na zakładanie ich na dnach dolin oraz na wydmach piaszczystych. W gospodarce żywnościowej panował model rolniczo-hodowlany. Funkcjonowanie rolnictwa poświadczają narzędzia żniwne: sierp brązowy i kilka sierpów krzemienych oraz narzędzia do obróbki zboża: kilkanaście rozcieraczy kamiennych i kilka ułamków żaren. Dowodem rozwoju rolnictwa mogą być też bardziej stabilne osady, głównie w Kotlinie Zamojskiej. O hodowli natomiast świadczyć mogą liczne obozowiska na Roztoczu Środkowym, ale także kości zwierzęce odkrywane w obiektach mieszkalnych lub gospodarczych. Odnalezione zabytki dowodzą także funkcjonowania innych dziedzin gospodarki: metalurgii (tygielki, formy odlewnicze, surowiec), krzemieniarstwa (np. sierpy, grociki), tkactwa (przędziki), garncarstwa (ceramika) oraz obróbki drewna (budowa domów, oprawa narzędzi).

Potrzebne w gospodarstwach domowych wyroby pozyskiwano także w drodze wymiany. W tym okresie, na obszar Kotliny Zamojskiej i Roztocza Środkowego, docierały zabytki pochodzenia południowego z zasięgu kultury gawskiej (siekiery, groty, sierpy), ale także ze wschodu z kultury wysockiej. Wynikiem kontaktów z tą ostatnią były prawdopodobnie pojedyncze groby szkieletowe w dorzeczu Huczwy i górnego Bugu.

Odmienne warunki powstania sprawiły, że kultura łużycka w południowo-wschodniej Lubelszczyźnie posiadała lokalne cechy w inwentarzach ceramicznych (garnki ostrodenne i z małymi dnami, pucharki ulwóweckie i kubki doniczkowate, ubogi charakter zdobnictwa naczyń glinianych, plastyka figuralna i miniaturki naczyń, wyraźnie związki z innymi grupami wschodniego odłamu kultury łużyckiej), w obrządku pogrzebowym (skupiskowy i liniowy charakter pochówków, birytualizm, niewielka ilość grobów z wyposażeniem i przykrytych naczyniami) oraz w inwentarzach ozdób i narzędzi (duży udział krzemieniarstwa, stosunkowo niewielka ilość wyrobów brązowych wśród narzędzi i broni, większy nieco w ozdobach). Pozwoliło to na wyróżnienie grupy lubelskiej kultury łużyckiej.

W środkowej fazie kultury łużyckiej (V okres EB), stosunkowo słabo się wyodrębniającej, tylko w niewielkim stopniu uległ zmianie model gospodarczy. Przypuszczalnie stał się on bardziej

stabilny, być może za przyczyną rozwoju rolnictwa. Kontynuację osadnictwa dowodzą wcześniej użytkowane cmentarzyska (Topornica, Wieprzec, Pniówek, Bodaczów). W inwentarzu ceramicznym nastąpił zanik niektórych typów naczyń glinianych jak misy profilowane, zastąpione przez półkuliste, inne zaś jak naczynia dwustożkowate przyjęły obłą formę profili, a na części naczyń wystąpiło bogatsze zdobnictwo. W tym okresie nastąpił niemal zupełny zanik napływu wyrobów brązowych z terenów ościennych, co należy wiązać z kryzysem osadniczym w kulturze Gáva.

W środkowej i późnej epoce brązu teren Kotliny Zamojskiej, wobec panującej gospodarki rolniczo-hodowlanej, był zdecydowanie bardziej korzystny dla osadnictwa, co objawiało się niemal 4-krotnie większym niż na Roztoczu Środkowym zaludnieniem.

Znaczne pogorszenie klimatu na przełomie epoki brązu i wczesnej epoki żelaza oraz ekspansja, najpierw ludów kimmeryjskich, a potem scytyjskich, ze wschodnich terenów również w ceramice. Pojawiają się nowe formy naczyń (misa półkulista z brzegami zagiętymi do środka, kubek ze stożkową szyjką) oraz w ich zdobnictwie.

Na omawianym terenie funkcjonowały w tym czasie małe osady i podobne ciałopalne cmentarzyska, liczące od kilku do kilkunastu grobów. Bardziej stabilne osadnictwo mogło funkcjonować w południowo-wschodniej części Roztocza Środkowego, gdzie osady osiągnęły większe rozmiary. W tym czasie zaobserwowano stosunkowo intensywne kontakty z kulturą Vekerzug i mniej intensywne ślady kultury miłogradzkiej, a w najbliższym sąsiedztwie (Kotlina Hrubieszowska) także czarnoleskiej.

Okolo połowy okresu halsztackiego D na omawiane tereny przybyła z północy ludność kultury pomorskiej i opanowała część omawianego obszaru. Stanowiska tej kultury wskazują na koncentrację osadnictwa w zachodniej partii Kotliny Zamojskiej i w jej bezpośrednim sąsiedztwie na północno-zachodnim skraju Roztocza Środkowego. Ta ostatnia kraina niemal zupełnie pozbawiona była osadnictwa „pomorskiego”. Także w Kotlinie Zamojskiej osadnictwo było dość rzadkie i mało stabilne. Przypuszczalnie zakładano osady sezonowe lub kilkusezonowe, a dobrym przykładem jest zwłaszcza obozowisko w Wieprzcu, st. 17, gdzie na stosunkowo dużej przestrzeni nie znaleziono żadnego obiektu mieszkalnego. Nie można jednak wykluczyć bardziej trwałych osad znanych z sąsiednich terenów (Hrubieszów) i takim mogła być osada w Świdnikach-Kolonii.

We wczesnej epoce żelaza model gospodarczy zasadniczo nie uległ zmianie w porównaniu do okresu poprzedniego. Wzrosła, co prawda rola hodowli, ale nadal spore znaczenie miało rolnictwo, rybołówstwo, łowiectwo i zbieractwo. Analiza lokalizacji osad na omawianym terenie wskazuje na duże znaczenie szerokich dolin rzecznych, które były doskonałym źródłem

pożywienia dla zwierząt, ale zapewne także dawały możliwość założenia poletek pod uprawę rolniczą. Brak jest jednak wyraźnych śladów dotyczących gospodarki żywnościowej ówczesnych ludzi, choć zapewne nie różniła się ona znacząco w porównaniu z innymi obszarami. Prawdopodobnie uprawiano jęczmień, żyto oraz pszenicę, której rola zmalała, nastąpił za to wzrost znaczenia roślin strączkowych oraz roślin oleisto-włóknistych.

Wiodącą dziedziną gospodarki żywnościowej była jednak hodowla zwierząt, wspomagana w mniejszym stopniu przez myślistwo i zbieractwo. Hodowano wówczas kozy/owce, bydło, świnie i konie, a o dużej roli tych ostatnich mogą świadczyć przedstawiania na glinianych naczyniach.

Ludność tej kultury w dorzeczu górnego Wieprza zakładała niewielkie, zapewne rodzinne cmentarzyska, wyłącznie ciałopalne, a obrządek pogrzebowy charakteryzował się różnorodnością form pochówków i zwyczajów. Notowano więc groby wielopopielnicowe, ale także pojedyncze popielnicowe, zarówno podkloszowe jak i przykryte misą. Nie zanotowano na tym obszarze żadnych konstrukcji kamiennych. Dość rzadkie osadnictwo w Kotlinie Zamojskiej było jednak bardziej rozwinięte niż na Roztoczu Środkowym, gdzie odkryto tylko kilka punktów osadniczych.

Kultura pomorska funkcjonowała na omawianym terenie 3-4 wieki i w środkowym okresie lateńskim jej osadnictwo zanikło, gdy wkroczyła najpierw ludność o „jastorfskim” charakterze, a potem przedstawiciele kultury przeworskiej.